

Wydana nakładem PWN w bieżącym roku obszerna praca Jana Rostowskiego pt. „Zarys psychologii małżeństwa” jest odpowiedzią na rosnące zainteresowanie tą problematyką. Tempo przemian w strukturze i sposobie traktowania związku małżeńskiego nie idzie w parze z ilością opracowań teoretycznych, które mogłyby stać się pomocne zarówno małżonkom jak psychoterapeutom. Jednocześnie wskazana jest jak najszersza informacja i edukacja oraz uwrażliwienie społeczeństwa na problemy związane z układami małżeńskimi i rodzinnymi. Dlatego też wszelkiego rodzaju opracowania naukowe dotyczące tych zagadnień spełniają bardzo istotną, społecznie pożądaną rolę. J. Rostowski stworzył opracowanie, które temu celowi ma służyć.

Znakomitym uzupełnieniem książki – ze względu na przytoczone wyniki badań własnych i wnikliwą analizę statystyczną jest praca tego samego autora pt. „Poziom podobieństwa cech osobowości partnerów jako uwarunkowanie dobranej związku małżeńskiego” zawarta w Zeszytach Naukowych Uniwersytetu Gdańskiego z 1986 roku.

Zmiana modelu rodziny, stopniowa rewizja dotychczas obowiązujących norm stała się inspiracją dla autora do spojrzenia na problem z nieco innej perspektywy. Z powodu – zdaniem Rostowskiego – „odsocjologizowania” małżeństwa tzn. odsuwania na dalszy plan norm społeczno-prawnych, wielkiego znaczenia zaczynają nabierać relacje międzyludzkie, zrozumienie, czułość, zaangażowanie i miłość. Zanik prokreacji jako naczelných funkcji małżeństwa sprawia, że wybór partnera dokonuje się na podstawie innych kryteriów. Poznanie i zaakceptowanie nie tylko cech fizycznych, ale, co ważniejsze, postaw, osobowości, sposobu widzenia świata wpływa dodatnio na realizację potrzeby dawania i brania miłości. A współcześnie jest to najistotniejsze – miłość decyduje nie tylko o doborze partnera, ale stwarza specyficzny klimat do utworzenia charakterystycznego dla określonej pary układu ról i hierarchii wartości wpływających na ocenę związku jako „dobrze dobranej”.

Na początku pracy autor stara się uściślić terminologię dotyczącą wymiaru, według którego można oceniać prawidłowy i satysfakcjonujący dobór do małżeństwa. Wiele terminów jak „przystosowanie”, „powodzenie”, „integracja”, „zgoda” czy „stabilność” jest nieostrych i często używa się ich zamiennie. Z tego powodu autor zdecydował się na wybór wielowymiarowego pojęcia „dobry związek małżeński”, który określa jako „wynik swobodnego procesu wyznaczony przez odpowiedni stopień miłości, więzi interpersonalnej, intymności, podobieństwa, pożycia seksualnego, stosunku do dzieci, typu motywów wyboru do małżeństwa” (str. 35). Opis tych właśnie wymiarów, ich znaczenia dla funkcjonowania związku małżeńskiego stanowi treść kolejnych rozdziałów książki.

Rezygnując z psychoanalitycznych i często teoretycznych rozważań na temat miłości autor przytacza ważniejsze definicje opisowe np. R. Winch („pozytywna emocja doświadczona przez jedną osobę związku interpersonalnego, w którym druga osoba zaspokaja określone ważne potrzeby pierwszej lub przejawia ewidentne osobowe przymioty cenione przez pierwszą osobę lub obydwie”), E. Fromma, A. Masłowa, W. Francla i innych, aby reasumując, określić miłość jako swoistą kategorię potrzeby. Takie rozumienie ma w prowadzeniu badań z zakresu tej tematyki znaczenie szczególne bowiem nieścisłym byłoby ograniczanie się do badania innych potrzeb, które jedynie pośrednio miałyby dowodzić istnienia miłości. Uściślając pojęcie autor wyodrębnia i opisuje pewne typy miłości – romantyczną, małżeńską, przyjacielską, lubienie czy podobanie się. Następnie wyjaśnia znaczenie, jakie ma podobieństwo w zakresie rozumienia i realizowania miłości dla jakości funkcjonowania związku małżeńskiego. Nie bez podstaw traktuje ten wymiar jako naczelną wśród

pozostałych opisywanych w kolejnych rozdziałach książki. Przytacza sprawozdanie z badań poświęconych tej problematyce i wyniki badań własnych, dowodzi słuszności twierdzenia, że im większe podobieństwo między partnerami, tym większy jest poziom zadowolenia ze związku małżeńskiego. Dotyczy to zarówno wymiarów osobowości każdego z małżonków (np. poczucia umiejscowienia kontroli, poziomu empatii, zależności – niezależności polowej, konserwatyizmu – radykalizmu itp.) czyli *h o m o g a m i i*, jak i podobieństwa społeczno–kulturowego (wieku, przynależności do warstwy społecznej, rasy, narodowości, wyznania) czyli *e n d o g a m i i*. Zasluguje na uwagę twierdzenie autora o ważności podobieństwa nie obiektywnego lecz *s p o s t r z e g a n e g o* przez partnerów. Podobnie ujmowana jest sprawa subiektywnego odbioru atrakcyjności fizycznej oraz postaw i zachowań seksualnych.

Pragnę zwrócić szczególną uwagę na treść rozdziału dotyczącego specyficznego aspektu zagadnienia, a mianowicie wpływu, jaki na ocenę jakości małżeństwa ma posiadanie potomstwa. Otóż autor biorąc pod uwagę czynniki ekonomiczne, zmianę w układach ról dostrzega i nie neguje powstania pewnych niekorzystnych skutków związanych z pojawieniem się dzieci. Jednak oprócz wskazania niewątpliwych trudności, akcentuje szanse, jakie wnosi do układu mąż – żona nowy członek rodziny. Nowe relacje rodzice – dzieci stanowiące uzupełnienie relacji mąż – żona wpływają na małżonków stabilizująco, nadając im określony status społeczny i poczucie pełnej dojrzałości. Jednocześnie świadomość poczucia wpływu i władzy nad dzieckiem, możliwości kształtowania nowej ludzkiej istoty są w stanie zrekompenzować koszty poniesione z racji jej posiadania.

Na zakończenie pragnę stwierdzić, iż pozycja J. Rostowskiego „Zarys psychologii małżeństwa” jest interesującą lekturą zarówno dla psychologów – praktyków, doradców z poradnictwa jak i dla bezpośrednio zainteresowanych – małżonków i rodziców. Należałoby polecać ją również młodzieży już w okresie, gdy wizja małżeństwa jest jeszcze mglista i odległa. Uświadomienie sobie niektórych mechanizmów regulujących i modyfikujących ludzkie zachowanie może uchronić przed podjęciem niewłaściwych decyzji i zapobiec, chociaż w pewnym stopniu, ewentualnym rozczarowaniom. Poszerzenie zakresu wiedzy o prawidłowościach z zakresu interakcji interpersonalnej wydaje się niezbędnym warunkiem do realizacji partnerskiego modelu małżeństwa, który jest w czasach współczesnych preferowany. Dlatego też, proporcjonalnie do rangi, jaką problematyka posiada, należy ją popularyzować i upowszechniać a zwłaszcza – rzetelnie i wszechstronnie rozwijać. Ten postulat stwarza duże możliwości polskim psychologom wkroczenia w obszar tak fascynujący a jednocześnie tak słabo poznany i zbadany z naukowego punktu widzenia.

Hanna Dąbrowska